**Historia przeszczepów włosów**

Przeszczep włosów przeszedł długą drogę od czasów metody Punch Hair Transplant stosowanej w latach 50., do przeszczepu włosów metodą Follicular Unit Hair Transplant (FUT) w latach 90. i najbardziej współczesnej oraz udoskonalonej techniki ekstrakcji pojedynczych jednostek włosowych FUE. Jak mówi lek. Natasza Grądalska z warszawskiej kliniki L’experta wraz z pojawieniem się techniki FUE, w której przeszczepy są pobierane, jako pojedyncze jednostki włosowe tzw. grafty, mała bolesność, brak widocznych blizn i niska traumatyczność tego zabiegu stała się codziennością.

Historia przeszczepu włosów zaczęła się w latach 50. XX wieku. Pierwszy zabieg został wykonany przez dr. Normana Orentreicha – amerykańskiego dermatologa, który zastosował metodę typu punch graft. Technika ta działała poprzez pobranie części skóry (o średnicy ok.4 mm), która zawiera włosy z obszaru dawczego głowy pacjenta. Następnie pobrany implant przeszczepiany był do specjalnie dziurkowanego obszaru biorczego tak, aby w mini kieszonkach pomieścić cebulki włosowe. Technika ta była uważana za standardową metodę przez ponad 20 lat i była szeroko stosowana.

Następnie pojawiła się koncepcja mini i mikroprzeszczepów, a później w latach 90. XX wieku opracowany został przeszczep włosów z jednostek mieszkowych (FUT). W tych metodach pobierana była z okolicy potylicznej owłosiona skóra w formie paska o długości 15-25 cm i szerokości 1,0-1,5 cm. Miejsce pobrania zaszywano, a pasek cięto na fragmenty zawierające początkowo 3-5 włosów (miniprzeszczepy), a potem 1-3 włosów (mikroprzeszczepy). Dzięki temu wielkość obszaru poddawanego pobraniu zmniejszyła się, natomiast zwiększyła się liczba przeszczepionych włosów podczas jednego zabiegu. Istotną wadą tej techniki była powstająca liniowa blizna w obszarze dawczym. Stwarzało to problemy kosmetyczne dla wielu pacjentów, szczególnie tych, którzy chcieli nosić krótkie włosy.

W 1995 roku ogłoszono powrót do „starej” , lecz bardziej usprawnionej metody chirurgicznego pobierania przeszczepów punchami, bez pobierania pasków. Pomysł ten udoskonalili dr William Rassman oraz dr Bob Berstein. Ich metoda znana szeroko jako FUE (Follicular Unit Extraction), czyli ekstrakcja przeszczepów w postaci pojedynczych jednostek mieszkowych, szybko stała się alternatywną metodą. Stosowane punche w latach 90 miały średnicę 1 mm, a obecnie stosuje się nawet takie do 0,6 mm.

Jak mówi lek. Natasza Grądalska z warszawskiej kliniki L’experta FUE to rodzaj przeszczepu włosów, w którym metoda ekstrakcji, czyli pobrania jednostek włosowych tzw. grafów jest inna, ale implantacja jest taka sama jak FUT. - *Jest to bezszwowa metoda, w której mieszki włosowe są pobierane z tyłu głowy w znieczuleniu miejscowym za pomocą specjalnych mikronakłuwaczy i wszczepiane w łysy obszar.-*

W dniu zabiegu cały obszar dawczy z tyłu głowy zostaje przycięty do długości 1–2 mm. Pacjent leży na stole operacyjnym w pozycji na brzuchu. Znieczulenie miejscowe jest powoli podawane na cały obszar dawczy. Następnie pojedyncze przeszczepy pobiera się z obszaru dawczego za pomocą specjalnych mikronakłuwaczy o średnicy 0,8 i 1 mm. Ekstrakcję mieszków włosowych wykonuje się pod powiększeniem.

- *Za pomocą ostrej strony mikronakłuwacza wykonuje się nacięcie skóry głowy zawierającej jednostkę mieszkową, czyli graft. Następnie tępa strona dziurkacza jest wprowadzana w tym samym obszarze i jest skręcana, aby poluzować graft. Asystent delikatnie wyjmuje przeszczep za pomocą kleszczy. Wyekstrahowane przeszczepy są następnie odpowiednio konserwowane i selekcjonowane. Pobrany graft może składać się z 1-4, a nawet 5-6 włosów. Jest to najbardziej czasochłonna i żmudna część całej procedury. Po zakończeniu ekstrakcji przeszczepy są wszczepiane w podobny sposób, jak w przypadku reszty FUT –* wyjaśnia specjalistka kliniki L’experta.

Obecnie dzięki rozwojowi przeszczepów pacjent z powodzeniem może liczyć na trwałe zagęszczenie włosów, co ważne bez widocznych blizn, a więc może nosić krótkie włosy. Procedura obarczona jest minimalnym czasem rekonwalescencji pooperacyjnej. Nie ma szwów. Tylko przy użyciu tej techniki można uzyskać dodatkową gęstość włosów także na ciele, czy zakryć powstałą wcześniej bliznę po innym zabiegu chirurgicznym czy wypadku.